Nr. 3. Kraków, w marcu 1910 r. Rok XIII.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej".

Znaczenie jakości szkła w praktyce farmaceutycznej.

(Dokończenie).

Z badań Lesure'a nad tym przedmiotem wynika, że w pierwszym rzędzie odgrywa rolę krzemian alkaliczny szkła, przez którego rozkład wypada alkali do rozczynu, czyniąc go, jeśli był obojętnym jak np. woda, alkalicznym, a taki znów rozczyn z każdym dniem silniej atakuje szkło, ponieważ alkaliczność jego się zwiększa. Jeżeli rozczyn we flaszce jest kwaśnym lub rozcieńczonym kwasem, mniej silnie atakuje szkło przez neutralizacyę. Jeżeli w rozczynie wodnym mamy rozpuszczone sole, stosunki wikłają się i mogą zajść dwie ewentualności: albo rozczyn soli działa na szkło analogicznie do czystej wody (rozczyny chlorków, bromków, jodków, siarkanów, kakodylatów, soli rtęciowych itd.), przyczem rolę odgrywa li tylko krzemian alkaliczny, pochodzący ze szkła, bo innych składników ze szkła, jak wapnia, baru, glinu i cynku, nie udało się Lesure'owi wyszukać w rozczynach solnych sterylizowanych, albo też rozkład szkła jest kwestyą więcej zawikłaną, i obok krzemianu alkalicznego bierze udział i inny jeszcze składnik szkła. Obserwowano bowiem, że na szkła wapienne szkodliwie działają, i to najenergiczniej, te sole w rozczynie, które tworzą z wapniem szkła związki nierozpuszczalne, podczas gdy znacznie mniejszy wpływ wywierają sole, dające takież związki rozpuszczalne. Analogicznie też zachowują się szkła ołowiane, które najłatwiej ulegają rozkładowi, jeżeli w nich zawarte są rozczyny chlorków, tak. jak na szkła wapienne działają fosforany w rozczynie. W jednym i drugim wypadku powstają straty nierozpuszczalne. Tę ujemną stronę szkieł ołowianych badał już Chevretin w przypadku otrucia, spowodowanego wstrzykiwaniami surowicy sztucznej. W praktyce farmaceutycznej z łatwością można uniknąć szkieł ołowianych, gdyż w handlu istnieją szkła, wolne od ołowiu, lecz niemożebnem jest mieć szkła, wolne od wapna, i stąd pochodzi największa przeszkoda dla wyjaławiania rozczynów, zawierających fosforany. Paillard, a za nim Lesure, skonstatowali, że rozczyny fosforanów mętnieją po sterylizacyi; taksamo zachowywały się i arseniany. W osadach, utworzonych przez fosforany surowic sztucznych (surowice Chéron'a i Trunečka) stwierdził i ściśle oznaczył Lesure kwas fosforowy, wapno, krzemionkę i ślady

glinu. Osady te, powstałe tak z fosforanów, jak i z arsenianów, były obfitsze. im silniejsze były rozczyny.

Szkła więc, w którym dodano wapna obok krzemianu alkalicznego dla zwiększenia ich odporności i zmniejszenia rozpuszczalności, nie nadają się zupełnie do sterylizacyi wyż wymienionych rozczynów. Na szczęście można zastąpić w tych szkłach wapno innymi metalami, jak ołowiem, glinem, magnem, cynkiem, kadmem, bizmutem, barem, strontem itd. W praktyce podjęła to zadanie fabryka jenajska szkła Schotta i Genossena, a następnie i inne, wytwarzając szkła, zawierające tylko ślady wapna. Lesure poddał bliższemu badaniu cztery gatunki najlepszych szkieł, które przedewszystkiem zbadał na wapno za pomocą metody z węglanem sodowym. Obecność wapna była w nich minimalną, a mogła pochodzić tylko od niedającego się uniknąć przy najstaranniejszej fabrykacyi zanieczyszczenia. Szkłami temi były: szkło jenajskie (fabr. Schott i Genossen), szkło kolońskie (marki Ehrenfeld), szkło marki Serax (fabr. Appert) i szkło cynkowe (marki Legras, z Plaine Saint-Denis). Stosunek wapna do krzemu wynosił dla szkła jenajskiego 7 : 1814, dla szkła kolońskiego 18 : 1805, dla szkła marki Serax 19 : 1364, dla szkła marki Legras 3 : 1820.

W tym też stosunku wypadły dla tych szkieł próby ze sterylizacyą w nich rozczynów fosforanu sodowego. Po 30 minutowej sterylizacyi rozczynów 4 % przy 120° można było wykazać zaledwie słaby ślad zmętnienia. Przy sterylizowaniu rozczynów 10 % fosforanu sodowego, zmętnienie było wyraźniejsze, lecz znacznie mniejsze, niż w szkłach zwykłych. Stosunek osadów zaś ciężarowy wynosił 13 : 50 (wyż wymienione szkła i zwyczajne białe szkło) dla rozczynów 10 % fosforanu sodowego, i 0 (lub ślady) : 23 dla rozczynów 4 %.

Z powyższych prób wynikałyby wnioski praktyczne następujące:

1. Dla rozczynów składników, ulegających hidrolizie, najlepiej się nadają szkła obojętne (wykazujące ślady alkali wobec sulfo alizaryny po sterylizacyi w zwykłych warunkach). Do składników, ulegających z łatwością hidrolizie, należą wszystkie o typie kokainy. Szkłami zaś najodpowiedniejszemi byłyby tutaj: jenajskie (marki Schott i Genossen), Serax (marki Appert), kolońskie (marki Ehrenfeld).

2. Dla rozczynów solnych, tworzących z wapnem związki nierozpuszczalne, fosforany, arseniany itd. najodpowiedniejsze są szkła niewapniowe (a więc glinowe, cynkowe, magnowe), a przedewszystkiem powyżej wymienione (Jena, Serax, Kolonia) i szkło marki Legras,

3. Do substancyi, mniej się rozkładających, jak kakodylany sodu, metylarsiniany, sole strychniny, sparteiny, rtęci, rozczyny chlorków, siarkany, nadają się szkła słabo-alkaliczne (niewydzielające więcej jak 5 ccm NaOH $^1/_{100}$ n, na 100 ccm po półgodzinnej sterylizacyi przy 120°).

4. Dla rozczynów chlorków, bromków, jodków itd. należy bezwzględnie unikać szkieł, zawierających ołów.

W końcu zaznacza Lesure, że najidealniejsze naczyńka byłyby z topionej krzemionki, jako absolutnie wolne od wapna, ołowiu i bezwzględnie obo-

jętne, a wytrzymujące wysoką ciepłotę przez dłuższy czas, lecz niestety bardzo trudne dla fabrykacyi na większą skalę i nieprzeźroczyste, a zarazem i w cenie bardzo wygórowanej; jest nadzieja jednak, że uda się pokonać i usunąć te przeszkody w najbliższej przyszłości.

(Journal de pharm et chim. 1910, Nr. 2, 3).

Z Wydziału kondycyonujących magistrów farmacyi Galicyi Zachod.

Wobec dobiegającego końca trzechlecia istnienia Wydziału zajdzie niebawem potrzeba przeprowadzenia nowych wyborów. By zaś mieć jak najdokładniejszą ewidencyę wszystkich kolegów, podajemy poniżej spis zameldowanych do Wydziału, z prośbą, by ci koledzy, którzy w spisie umieszczeni nie są (magistrowie pracujący w aptekach Galicyi zachodniej) lub też miejsce ich pobytu jest mylnie podane, zechcieli jak najrychlej pisemnie Wydział o tem zawiadomić.

1. Adamczyk Stanisław, Nowy Sącz, apteka Jarosza.
2. Banaś Adam, Gorlice.
3. Bączkowski Zdzisław, Nowy Sącz, apteka Jarosza.
4. Białoruski Rudolf, Zakopane.
5. Bomse Eisig, Tarnów, apteka Adlera.
6. Cassina Stanisław, Radomyśl Wielki.
7. Dekański Leon, Podgórze, apteka Matuli.
8. Finder Salamon, Kraków, apteka Grabowskiego.
9. Elterlein Stanisław, Kraków, apteka Schneidra.
10. Follyński Władysław, Tuchów.
11. Foltyński Stanisław, Żywiec, apteka Gebaurera.
12. Freund Mieczysław, Kraków, apteka Marcisiewicza.
13. Fusek Witold, Kraków, apteka Wiszniewskiego.
14. Georgeon Ludwik, Kraków, apteka Masłowskiego.
15. Grünfeld Salamon, Kolbuszowa.
16. Gutowski Stefan, Krosno.
17. Hardyn Wacław, Oświęcim, apteka Polaczka.
18. Herod Franciszek, Biała, apteka Kelera.
19. Hibl Franciszek Karol, Kraków, apteka szpitala krajowego.
20. Jakubowski Stanisław, Kraków, apteka pod słońcem.
21. Kopff Wiktor Adam, Tarnów, apteka Sokalskiego.
22. Kosman Maryan, Korczyna.
23. Kotowicz Tadeusz, Biecz.
24. Kowalski Stanisław, Chrzanów.
25. Kulczycki Dymitr, Wieliczka.
26. Ligaszewski Leon, Nowy Sącz, apteka Nowakowskiego.
27. Lindner Adam Jan, Kraków, apteka Masłowskiego.

28. Łomnicki Markian, Kraków, apteka Wiszniewskiego
29. Łukowski Henryk Józef, Jordanów.
30. Macura Karol, Kraków, apteka Gralewskiego.
31. Masłowski Bolesław, Kraków, apteka pod barankiem.
32. Masłowski Jan, Tarnów, apteka Niesiołowskiego.
33. Michnik Henryk, Łańcut.
34. Miętus Władysław, Podgórze, apteka Matuli.
35. Mirkiewicz Julian, Kraków, apteka Marcoina.
36. Morawski Andrzej Hieronim, Podgórze, apteka Łuczki.
37. Moszczeński Maryan, Kraków, apteka Wiszniewskiego.
38. Muthsam Hugo, Kraków, apteka szpitala krajowego.
39. Norek Edward, Kraków, apteka Pronia.
40. Oświęcimski Tadeusz, Kraków, apteka Bartmańskiego.
41. Paderewski Władysław, Kraków, apteka szpitala krajowego.
42. Pawlikowski Roman, Kraków-Krowodrza.
43. Piątek Stanisław, Trzebinia.
44. Pietraszek Stanisław, Kraków, apteka Wiszniewskiego.
45. Pilecki Alfred, Kraków, apteka Wiszniewskiego.
46. Ptaszyński Władysław, Kraków, apteka pod koroną.
47. Pytlarski Bronisław, Kraków, apteka Mikuckiego.
48. Rogawski Stefan, Kraków-Zwierzyniec.
49. Rosenbaum Henryk, Kraków, apteka Rosenberga.
50. Rydel Stefan, Kraków, apteka Gralewskiego.
51. Schneider Edward, Kraków, apteka pod Lwem.
52. Schützer Wilhelm, Biała, apteka spd. Eisenberga.
53. Sokalski Eustachy, Kęty.
54. Stasiniewicz Kazimierz, Kraków, apteka Wiszniewskiego.
55. Sternberg Zygmunt, Mielec.
56. Studziński Andrzej, Kraków, apteka Jakubowskiego.
57. Swidkes Jakób, Kraków, apteka Gralewskiego.
58. Szafran Piotr, Bochnia, apteka spd. Gattego.
59. Wilczyński Zygmunt, Nowy Targ.
60. Witriol Abraham, Dębica.
61. Włyński Kazimierz, Jaworzno.
62. Wurm Wilhelm, Kraków, apteka Bartmańskiego.
63. Wurzel Majer Leib, Tarnów, apteka Reicha.
64. Zagórski Jan, Kraków, apteka Mikuckiego.
65. Ziemiański Kazimierz, Jasło, apteka Weissa.



Walne Zgromadzenie Gremium aptekarzy Galicyi Zachodniej

odbyło się dnia 12. marca b. r. w Krakowie w lokalu gremialnym przy ul. Stolarskiej pod przewodnictwem seniora Gremium p. Karola Łuczki, z którego sprawozdanie w krótkości przytaczamy:

Przewodniczący powitawszy przybyłych kolegów, zaznacza że nowa ustawa dozwalająca każdemu magistrowi z 15-letnią pracą zawodową starać się o koncesyę na nową publiczną aptekę w miejscu przez siebie upatrzonem, a określająca bardzo ogólnikowo potrzebę i możność kreowania nowej apteki, stworzyła groźne niebezpieczeństwo dla stanu naszego, gdyż władza krajowa chcąc uchylić niezadowolenie starszych współpracowników dążących do uzyskania samodzielności, nadawała dotychczas prawie każdemu koncesye nie licząc się zbytnio ani z warunkami już istniejących aptek, ani też z pewnością choćby tylko znośnej egzystencyi nowo powstających,. a szkodliwe skutki takiego systemu tak jednym jak i drugim już się dają we znaki. Nie jesteśmy bezwzględnymi przeciwnikami kreowania nowych aptek, gdyż przyznajemy każdemu prawo do starań o uzyskanie samodzielnej egzystencyi, lecz musimy baczyć by egzystencya tych, co za drogie a często pożyczane pieniądze nabyli apteki, lub długoletnią pracą starali się zapewnić sobie spokojną starość i byt dla swych rodzin — nie została zagrożona lub wprost zniszczona dla tego tylko, że ktoś drugi szuka dla siebie niezawisłości. Aptekarstwo bowiem nie jest przedsiębiorstwem obliczonem na eksport, lecz skazane ściśle na odbiorców miejscowych a skrępowane przepisami o jakości leków i cennikiem rządowym nie może nawet myśleć o wzajemnej konkurencyi możliwej w każdym innym zawodzie przemysłowym, z czego całkiem jasno wynika, że każda apteka powinna mieć teoretycznie zastrzeżony taki rejon odbiorczy, by jej, chociażby skromna egzystencya, była w zupełności zapewniona.

Gdy w roku bieżącym wpłynęło podań na przeszło 100 nowych aptek w Galicyi, Zarządy gremialne widziały się zmuszone interweniować w c. k. Namiestnictwie w kierunku ścisłego badania potrzeby i możności kreowania nowych aptek, by stan aptekarski uchronić od zupełnej materyalnej i moralnej ruiny. Decydujące osobistości uznawszy w zupełności przytoczone przez nas argumenty, przyrzekły poddać każde nowe podanie o koncesyę ścisłemu badaniu i dopiero wówczas zezwalać na otwarcie nowej apteki, gdy byt jej będzie możliwy bez zagrożenia egzystencyi już istniejących.

W listopadzie z. r. przesłał nam c. k. Rząd projekt ustawy o Izbach aptekarnkich do zaopiniowania. Projekt ów przedyskutowaliśmy wraz z Wydziałem gremialsym i doszliśmy do przekonania, że jest nie do przyjęcia; wówczas to kol. Oberländer wypracował nowy projekt, który gremium nasze rozesłało wszystkim Gremiom w Austryi do przedyskutowania.

Gdy jednak Wydział pracy związku gremiów austryackich we Wiedniu wypracował projekt na całkiem innych zasadach, które nam więcej trafiały do przekonania i zaprosił nas na ogólny zjazd we Wiedniu, który się odbył w dniach 24. i 25. lutego b. r. na którym nasze Gremium reprezentowali koledzy Łuczko, Rosenberg i Oberländer, zgodziliśmy się na przyjęcie tegoż projektu, który, z uchwalonemi na zjeździe poprawkami, przez wszystkich delegatów gremiów i Tow. aptekarskich jako odpowiadający stosunkom zawodu naszego uznany został i ten to projekt przedłożyliśmy c. k. Rządowi do dalszego zarządzenia.

Z odczytanego następnie sprawozdania Zarządu gremialnego za r. 1909 dowiadujemy się że Gremium utrzymywało w roku zeszłym kursa przygotowawcze dla aspirantów pod kierunkiem kol. H. Muthsama.

W roku ubiegłym odbyły się dwa takie kursa, a to jeden 5-tygodniowy w sierpniu, a drugi w listopadzie. Na pierwszy uczęszczało kandydatów 5, a na drugi 6.

Wynik egzaminu był cokolwiek lepszy niż dawniej, gdy kursu nie było, ale jeszcze nie zadawalniający, bo uczniowie widocznie w aptekach nie uczą się wcale tego, co praktycznie przerabiają. Okazuje się więc z tego, że nauka podczas praktyki jest bezwzględnie konieczna, jeżeli się z kursu chce odnieść rzeczywisty pożytek, bo na kilkotygodniowym kursie nie podobna nauczyć tego, na co ustawa 3 lata przeznaczyła.

Wydano opinie w sprawie kreowania nowych aptek: 2-giej w Krynicy, w Nowej Wsi Narodowej przy Krakowie, w Dębnikach, w Brzeszczach, Piwnicznej, Zawoi, Borzęcinie, i 4 aptek w Krakowie, oraz aptek domowych: w Żegiestowie, Krempny, Wywiórce i Brzeszczach.

Podania o koncesye na nowe apteki wnieśli Magistrowie: Lebedowicz na Krynicę, Adamczyk na Zakopane, Łopatyński na Białą, Simon na Zawoję i Borzęcin, Zubrzycki na Dębniki, Krasucki na Dębniki, Reczyński na Nowy Targ i Nowy Sącz, Richter na Dębniki, Świątkowski na Szczakową i Nowy Targ, Kellhofer na Łańcut, Radomski na Nowy Sącz i Nowy Targ, Diamant na Gorlice oraz Oberländer na 5 ulic w Krakowie.

Koncesye na nowe apteki otrzymali Magistrowie: 1) Ludwik Marcisiewicz na Stradomiu w Krakowie; 2) Albin Janicki w Bobowej; 3) Józef Pankiewicz w Podgórzu; 4) Henryk Markiewicz w Uściu solnem; 5) Adamczyk Stanisław w Chrzanowie; 6) Piotr Gardulski w Mielcu; 7) Tadeusz Mazaraki w Nowej wsi, przy Krakowie; Dr. Piotrowski w Żegiestowie na aptekę sezonową.

Nowe apteki otwarli: Koledzy Władysław Figler na Strusinie w Tarnowie. Zygmunt Łapiński przy ul. Krowoderskiej w Krakowie, Jan Wiesław Radwański przy ul. Lubicz w Krakowie, Jan Augerman w Rzeszowie, Jan Mieszkowski w Krośnie, Albin Janicki w Bobowej, Henryk Markiewicz w Uściu solnem.

Apteki na własność nabyli: Masłowski W. Redyka na Małym Rynku w Krakowie, Józef Hodbodt w Grybowie, Tadeusz Skowroński w Myślenicach, Klemens Reiszer w Rudniku, Maksymilian Herschdorfer w Rzeszowie.

W dzierżawę apteki objęli: Maraszowski Stanisław w Radomyślu nad Sanem, August Christ w Nowym Targu, Henryk Banke na Zwierzyńcu przy Krakowie, Wacław Bezucha w Krośnie, Czesław Wajdowicz w Błażowy i Bolesław Jawornicki sezonową w Rabce.

Zarząd apteki objęli: Michał Krokowski w Strzyżowie, Mieczysław Freund w Starym Sączu, Edward Schneider na Kleparzu w Krakowie; Jan Szul spadkob. ś. p. Wiśniewskiego w Krakowie, Segel Henryk w Białej, Erich Köller w Białej i Maurycy Goldfluss w Dębicy.

5-cio lecie uzyskali: Jan Szul, Maurycy Goldfluss, Erich Köller i Władysław Paderewski.

Stopień magistra uzyskało 11 słuchaczy.

Egzamin tyrocynialny złożyło po ukończeniu praktyki 10 uczni i 1 uczennica, przed ukończeniem praktyki na mocy zezwolenia c. k. Namiestnictwa 9, razem 20.

Uczniów do praktyki przyjęto 30 w tem 3 kobiety. Zmieniło miejsce praktyki 23 uczniów a 6 opuściło zawód.

Stypendya z fundacyi im. Burskiego nadano słuchaczom farmacyi: Edwardowi Norkowi K 280, Stanisławowi Kowalskiemu K 100 i Stanisławowi Cholewie K 100.

Przy następujących wnioskach i dyskusyi wybrano na wniosek przewodniczącego referentem dla spraw gremialnych p. Rosenberga z Krakowa.

Do komisyi egzaminacyjnej wybrano aptekarzy pp. Alfreda Weissa z Jasła, Xawerego Mikuckiego z Krakowa i Dra Zygmunta Miczyńskiego z Wieliczki, jako zastępcę sekretarza gremialnego p. Wincentego Grabowskiego.

P. Masłowski z Krakowa zapytuje, jakie kroki poczynił Zarząd gremialny, by Dyrekcye gimnazyalne nie wydawały uczniom, składającym prywatnie egzamin z 6-ej

klasy gimnazyalnej świadectw z dopiskiem „ważne tylko do praktyki aptekarskiej“. Wygląda to tak, że uczeń taki, niezdolny do innego zawodu, może być jednak do apteki przyjętym; radzi więc, by takich uczniów do praktyki nie przyjmować.

Przewodniczący wyjaśnia, że istnieje co do tego rozporządzenie ministeryalne, by przypuszczano prywatystów do egzaminów z 4 lub 6 klasy gimnazyalnej w zakresie wymogów co do pewnych zawodów, którym się dotyczący osobnik chce poświęcić; świadectwo takie nie uprawniające do ukończenia gimnazyum, musi być odpowiednią klauzulą np. do „urzędu podatkowego“, do „straży skarbowej“, do „poczty lub apteki“, zaopatrzone.

Pomimo kilkoletnich starań Związku gremiów austryackich we Wiedniu nie zdołano zmienić tego rozporządzenia i dopiero przy reformie studyów aptekarskich stać się to będzie mogło.

P. Jahr prosi, by Zarząd gremialny wydał krótki, treściwy podręcznik dla przygotowania uczniów do egzaminu tyrocynialnego, gdyż z dotychczasowych bardzo obszernych dzieł trudno się uczyć a uczniowie nie wiedzą, czego się od nich przy egzaminie żąda, przychodzą źle przygotowani, bo ogrom przeczytanego niepotrzebnie materyału, w głowie się mięsza.

Przewodniczący wyjaśnia, że gdyby każdy z aptekarzy zadał sobie tylko trochę pracy, by podczas praktyki raz objaśnił ucznia o przetworach i środkach objętych farmakopeą, skąd się biorą, czem są, i jak się je sporządza, co przecież każdemu z łatwością by przyszło przy pomocy tak znakomitych dzieł jak Zajączkowskiego i Lembergera, byliby uczniowie dostatecznie przygotowani zwłaszcza, gdyby odbyli jeszcze parotygodniowy kurs przygotowawczy. Fizyki zaś i botaniki można się łatwo nauczyć z podręczników dla szkół średnich. Gremium nie czuje się na siłach wydania takiego podręcznika, bo w gronie swem nie ma ludzi, którzyby się tego zadania podjęli w tem znaczeniu, jak tego wymaga nauka bez narażania się na surową krytykę ludzi uczonych.

P. Banke ze Zwierzyńca twierdzi, że sprawa ta dałaby się łatwo i bez żadnych wydatków ze strony Gremium przeprowadzić. W tym celu radzi zwołać ankietę i zaprosić do niej magistrów pracujących naukowo, którzy znając nasz zawód, wiedzieliby czego uczeń uczyćby się potrzebował bez obciążenia pamięci. Podręcznik taki stanowiłaby mała książka, a koszt zwróci się z procentem z wydawnictwa, jak to miało miejsce przy komentarzu Lembergera, wydanego przez „Tow. Unitas“.

W zasadzie zgodzono się na wniosek p. Bankego i polecono Zarządowi poczynić w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

W końcu przestrzega przewodniczący obecnych by na recepty, gdzie ordynowana wyraźnie „Aspiryna“, żadnego zastępczego preparatu nie wydawano, gdyż firma Bayer & Co w Elberfeld, mająca prawną ochronę dla swego wyrobu pod nazwą „Aspiryna“ wyławia przez swych agentów takie nieformalne ekspedycye i oddaje na drogę karno-sądową.

Kto zatem chce uniknąć wielkich nieprzyjemności i kosztów, niech będzie skrupulatnym przy ekspedycyi „aspiryny“.



ZESTAWIENIE RACHUNKOWE

administracyi „Kroniki farmaceutycznej“

za rok 1909.

Dochody.	K	h	Rozchody.	K	h
Pozostałość z r. 1908 w gotóce	58	17	Należytość manip. poczt. kasy oszcz. . . .		44
„ „ „ „ „ poczt. K. O. . .	254	62	Wynagrodzenie sprawodawcy	20	—
Subwencya Towarzystwa „Unitas“ za r. 1909	800	—	Rachunek administracyi	120	—
Zaliczka á conto subwencyi na r. 1910 . .	100	—	Honoraryum redaktora	230	—
Dary	185	20	Wynagrodzenie autorów	140	—
Za sprzedane formularze	120	—	Koszta Introligatora	111	71
Prenumerata	102	20	Drukarnia Związkowa	950	—
Procent poczt. kasy oszcz.	7	50	Wydatki kancelaryjne	5	—
Za anonse	383	35	Prenumerata pism	60	—
			Renumeracye	250	—
			Saldo	123	89
	2011	04		2011	04

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie za miesiąc luty 1910 r.

Z dniem 28. lutego 1910 r. kasa liczy członków zwyczajnych	. . . . .	128
„ „ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych	. . . .	68
Razem	. . .	196

Wystąpili członkowie zwyczajni: Mr. Gintel Michał, Tarnów; Mr. Nowakowski Józef, Łańcut; Asp. f. Kozakiewicz Mieczysław, Wadowice.

Przystąpili członkowie zwyczajni: Mr. Henryk Michnik, Łańcut; Asp. f. Wójtowicz Henryk, Łańcut; Asp. f. Güntner Maryan, Rymanów.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	177	kor.	07	hal.
„ „ nadzwyczajnych	88	„	53	„
Podjęto z Kasy pocztowej	500	„	—	„
Razem . .	765	kor.	60	hal.

Rozchód:

Mr. Piątek Stanisław, Trzebinia, za 10 dni k. I.	36	kor.	—	hal.
Szpital św. Łazarza reszta za leczenie Mr. Zygmunta Sternberga .	15	„	78	„
Mr. Sternberg Zygmunt, reszta zasiłku do $^{24}/_{11}$ 1909 k. II. . .	83	„	22	„
Ulokowano w Kasie Oszcz. m. Krakowa	500	„	—	„
Założenie nowych ksiąg	20	„	—	„
Rachmistrz	50	„	—	„
Marki	5	„	—	„
Manip. Poczt. Kasy Oszcz. Wiedeń	3	„	09	„
Razem . .	713	kor.	09	hal.

Chorzy: Asp. f. Godlewski Marcin, Maków.

Mr. Władysław Miętus
rachmistrz.

Mr. Antoni Śmieszek
prezes.

KRONIKA NAUKOWA.

Odróżnianie przetworów z liści od przetworów z korzeni, kwiatów i t. p. W celu odróżnienia nalewek, ekstraktów i innych preparatów zpreparowanych z liści od takichże preparatów zrobionych z korzeni, kwiatów lub nasion, podają A. Richaud i Bidat metodę polegającą na działaniu alkaliów na produkty rozkładu chlorofilu. W tym celu miesza się 5—6 kropli nalewki lub ekstraktu z taką ilością wody, aby płyn był tylko słabo zafarbowany, i wtedy dodaje się parę kropli amoniaku, NaOH lub KOH. Jeżeli preparat zrobiony jest z liści, to na powierzchni płynu tworzy się zielonkawo-żółta obwódka, przy zmieszaniu cały płyn zabarwia się na ten kolor;

jeżeli zaś preparaty zrobione są z korzenia lub nasion i kwiatów, podobne zabarwienie nie występuje, za wyjątkiem wszakże preparatów z Rad. senegae.

O ulatnianiu się kamfory. (C.-H. La Wall). Autor badał ulatnianie się kamfory w kawałkach i w proszku, w plastrze a także i wyskokowych roztworach.

100 gramowy kawałek kamfory, wystawiony na działanie powietrza, w szafie, w ciągu 24 godzin utracił na wadze 1.56, w ciągu 4 dni 8.74, w ciągu 14 dni 23.46, w ciągu 28 dni 43.34, w ciągu 45 dni 61.95.

Proszek kamforowy, jak tego należało się spodziewać, ulatnia się daleko szybciej: utracił on ze 100 gr.: 8.8 w ciągu 24 godzin, 33.3 w ciągu 4 dni, 83.7 w ciągu 14 dni, 99.9 w ciągu 20 dni.

Plaster kamforowy, zawierający 20% kamfory, zawierał jej jeszcze 19.21, będąc pozostawionym przy temp. + 40, bez przykrycia w ciągu 1 miesiąca. Przy temperaturze zwykłej strata w tym samym przeciągu czasu była jeszcze mniejszą, gdyż zaledwie 0,25%. Wyniki powyższych badań potwierdzają badania przeprowadzone przez innych uczonych.

Roztwór alkoholowy kamfory pozostawiony w tych samych warunkach — gęstnieje, gdyż alkohol ulatnia się znaczniej niż kamfora. (Journal de Pharmacie).

Wpływ szkła i śladów substancyi organicznych na roztwory sublimatu. Van Rijn badał roztwór sublimatu (1:4000) po dłuższem staniu i zauważył, że roztwór ten nie zawierał już zupełnie sublimatu, na dnie flaszki natomiast utworzył się osad, składający się z kalomelu i oksychlorku rtęci. Sublimat rozłożył się niewątpliwie pod wpływem alkaliczności szkła; alkalia rozkładają sublimat dając najprzód tlenek rtęci, który reaguje z nadmiarem sublimatu dając tlenochlorek rtęci. Prócz tego redukująco na sublimat działają ślady substancyi organicznych, jakie znajdują się w wodzie.

W innym roztworze sublimatu (1:5000), przechowywanym w zielonej flaszce, odtlenienie sublimatu nastąpiło już po upływie kilku dni, przyczem utworzył się kalomel.

Na podstawie tych spostrzeżeń, należy preparując roztwory sublimatu, zwrócić uwagę zarówno na gatunek szkła, jak i na czystość wody, która nie powinna zawierać nawet śladów substancyi organicznych.

Sztuczny kauczuk. Wielu uczonych łamało sobie głowę nad wynalezieniem produktu, który mógłby zastąpić w zupełności kauczuk. Zapotrzebowanie na kauczuk z dniem każdym wzrasta a ilość tego materyału wciąż się zmniejsza i ceny idą w górę, tak że wkrótce może nastąpić w przemyśle kauczukowym kryzys. Jedną z ostatnich zdobyczy na tem polu jest po części rozwiązanie tego pytania: przy połączeniu roślinnej albuminy ze zwierzęcą kością, otrzymuje się plastyczna masa, którą można formować, topić, prasować i wulkanizować, słowem, posiada wszystkie fizyczne własności kauczuku i temu podobnych materyi. Oprócz tego nowy produkt nie przepuszcza wody, jest złym przewodnikiem elektryczności, nie pali się, przybiera rozmaite stopnie twardości i zabarwienia. Roślinna albumina otrzymuje się z wielu roślin jak: pszenica, groch, soczewica, bób i t. p. i znajduje się w rozmaitym stanie: płynna, półpłynna, ciastopodobna i twarda. Albumina ta wchodzi w związek chemiczny z kasoiną zwierzęcą, rozpuszczoną w kwasie octowym; w celu otrzymania twardego produktu dodaje się wapno, celuloid i siarkę. Zabarwienie odbywa się przy pomocy chloru, dwutlenku wody i innych. Aby nadać przedmiotom z materyału tego nieprzemakalność, zanurza się takowe od 10 minut do dwóch godzin w rozczynie formaliny. Sztuczny kauczuk może mieć takież zastosowanie jak i naturalny; wyrabiają z niego piłki, obręcze na koła i t. p. Wogóle dokonane doświadczenia pozwalają przypuszczać, że nowy produkt znajdzie zastosowanie w przemyśle i z powodzeniem zastąpi kauczuk. *W. Z.*

Wanilinowa reakcya naturalnej kamfory. Reakcya ta polega na czerwonawem zabarwieniu, pochodzącem przy ogrzewaniu zwykle szybko w niebieskie, aż do zie-

lonego; ponieważ kamfora sztuczna tej reakcyi nie daje, domyślono się odrazu, że wchodzi tu w grę jakieś zanieczyszczenie, pochodzące najprędzej z samego drzewa kamforowego.

Obecnie zostało wykryte siedlisko tego zanieczyszczenia, dzięki badaniom znanego farmakologa O. Tuhmanua (Schweiz. Woch. f. Chem. u. Pharm. 1909, No 34). Kamfora powstaje, jak wiadomo, w specyalnych miąższowych olejkotwórczych komórkach, rozpowszechnionych po całem drzewie, wydzielając się przy utlenianiu olejku, kamfora ulatnia się się przez ściany macierzystych komórek i zgęszcza powtórnie w szparach i pęknięciach drzewa. Ani w miejscach powstawania kamfory, ani w twórczych jej złożach tkanki drzewa kamforowego nie dawały reakcyi z HCL waniliną; zanieczyszczenie więc przedostawało się z inuych części drzewa przy dystylacyi. W trakcie dalszych badań okazało się, że ciało zanieczyszczające jest bardzo rozpowszechnione w kamforowem drzewie, mianowicie w miąższu promieni rdzeniowych, — zapewne więc ma to duże znaczenie fizyologiczne. Pod względem chemicznym jest zbliżone do floroglukotannoidów; na miejscu — w komórkach — daje z $FeCl_2$ osad niebiesko-czarny, z HCl — waniliną czerwono-fioletowy.

(*Pharm. Ztg.* 1909, No 71.)

Ilościowe oznaczenie jodu w jodwasogenie. Do 1 gr. badanego preparatu dodaje się 10 cm³. roztworu spirytusowego KOH (1 cz. KOH i 7 części spirytusu) i nagrzewa się najprzód słabo, a po odpędzeniu alkoholu, silniej dotąd, dopóki nie pozostanie prawie biała, podobna do mydła masa. Pozostałość tę rozpuszcza się w niewielkiej ilości gorącej wody i ostudzony płyn miesza się w lejku dzielącym z eterem skalnym z domieszką H_2SO_4 lub HNO_3 w niewielkim nadmiarze. Po oddzieleniu tłuszczu, wodny roztwór kal. jodat. zadaje się $AgNO_3$, otrzymany osad przemywa się alkoholem i eterem, suszy i waży. (*Pharmac. Centr.*).

Wyniszczenie brodawek chlorkiem etylu. W celu wyniszczenia brodawek Dr. K. Cüdinger („Münch. Med. Wochensch.") zaleca sposób następujący: brodawki zamraża się chlorkiem etylu (Kelen) w przeciągu 1 minuty, powtarzając tę operacyę codziennie przez jakiś czas. Brodawka najczęściej marszczy się i znika, albo odpada.

Czyszczenie używanych korków. Dla aptekarzy, którzy muszą dla oszczędności zużywać zbierające się w aptece stare korki, pożytecznym będzie przepis do czyszczenia ich podany przez *Helefina*. Korki w naczyniu niemetalowem poddaje się działaniu roztworu nadmanganianu potasowego (kali hypermanganicum) zakwaszonego surowym kwasem solnym, o tyle, aby chlor słabo się wydzielał, ogrzewając płyn przez dłuższy czas do temperatury 50 do 60°. Potem odcedza się korki, przemywa się, bieli w roztworze podsiarczynu sodowego słabo zakwaszonym. Można przytem lekko przygrzewać. Wreszcie przemywa się korki dokładnie wodą i suszy.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi i Administracyi prosimy adresować: Administracya „Kroniki farmaceutycznej", Kraków, apteka pod „Koroną" — Rynek, 22.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Na półrocze letnie bieżącego roku zapisało się ogółem 2548 słuchaczy i słuchaczek, z tego farmaceutów 21, farmaceutek 5.

Podania o koncesye na nowe apteki publiczne wnieśli:

Mr. Antoni Groblewski ze Lwowa o nową aptekę we Lwowie a mianowicie w bloku ograniczonym ulicami górną częścią Szeptyckich, Zbarażską, placem Unii Brzeskiej, Grunwaldzką, Bojki, Krzyżową i 29. Listopada.

Mr. Kazimierz Ziemiański z Jasła o nową aptekę w Zarszynie.

Mr. August Christ z Nowego Targu o nową aptekę w Bochni przy ul. Kazimierza, lub w Rynku głównym.

Mr. Emil Willner z Bielska o nową aptekę w Ślemieniu.

Mr. Ozyasz Lejba Zuckermann z Brodów o nową aptekę w Knihininie wsi (Górce) pow. Stanisławów; dalej o nową aptekę w Truskawcu pow. Drohobycz i nową aptekę w Stanisławowie w Rynku.

Mr. Samson Klahr ze Skałatu o nową aptekę publiczną w Buczaczu przy ul. Mickiewicza lub przy ul. Kościelnej, lub przy ul. A. Potockiego od nr. 2—24 i od nr. 1—11, lub przy ul. Słowackiego, lub przy ul. Podhajeckiej pod nr. 1 i 2.

Mr. Zygmunt Wilczyński o nową aptekę w Łącku.

Mr. August Christ z Nowego Targu o nową aptekę w Krakowie na Kazimierzu plac Wolnica, ewentualnie plac Matejki, względnie przy ul. Warszawskiej, ewentualnie przy ul. Szlak.

Mr. Józef Koperski z Wiednia o nową aptekę w Krakowie przy ul. Floryańskiej lub przy ul. Szewskiej, Szpitalnej i placu Matejki; tenże o nową aptekę we Lwowie.

Mr. Józef Krauss z Mostów wielkich o nową aptekę we Lwowie przy placu św. Jura.

Nowa taksa leków nieobowiązkowych. Nakładem „Ogólnego związku aptekarzy w Austryi" wyjdzie w krótkim czasie nowa taksa leków nieobowiązkowych, która również zawierać będzie ceny leków obowiązkowych, rękoczynów, naczyń i opatrunków. Ponieważ ilość mających się wydać egzemplarzy cennika jest ściśle ograniczona, należy takowe zamawiać wcześniej u „Apotheker Verein" Wiedeń IX. Spitalsgasse 31. Cena pojedynczego egzemplarza będzie wynosić 5 K do 5 K 50 h.

Nadanie koncesyi na apteki domowe lekarzy. Namiestnictwo nadało Drowi Waleremu Cymblerowi zezwolenie na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej w Zassowie i Drowi Józefowi Rothowi lekarzowi okręgowemu w Krempny na utrzymanie apteki domowej tamże.

Stypendya z fundacyi śp. Eustachego Burskiego otrzymali na rok szkolny 1909/10 słuchacze farmacyi na uniwersytecie Jagiellońskim Kazimierz Bartoszyński 280 koron, Stanisław Krówka 100 koron, Adam Jurkowski 100 koron.

Przyszłość aptekarstwa w Turcyi. Rząd turecki wniósł obecnie do parlamentu projekt udzielania specyalnych przywilejów tym z farmaceutów obcokrajowców, którzy zechcieliby osiedlić się w Turcyi i praktykować. Sprawa ta niezmiernej doniosłości i dla nas, w razie bowiem nadania przywilejów farmaceutom cudzoziemcom w Turcyi, ewentualnie możności otwierania tamże aptek otworzy się ogromne pole do działania dla farmaceutów Polaków, którzy w Turcyi napewno, jak tego mamy liczne dowody, znajdą życzliwe przyjęcie.

Podwyższenie taksy aptekarskiej w Niemczech ma nastąpić wkrótce.

Nowa taksa aptekarska, która zacznie w Austryi obowiązywać jeszcze w roku bieżącym, nie została jeszcze opublikowaną.

Komisya przemysłowo-lekarska Towarz. lekarskiego lwowskiego nadesłała nam następującą odezwę: W chwili, gdy cały kraj rozbrzmiewa hasłem uprzemysłowienia naszego społeczeństwa i ekonomicznego dźwignięcia go w ten sposób, postanowiło i Towarzystwo lekarskie lwowskie przystąpić do tej ogólnej akcyi i na posiedzeniu z 10. grudnia 1909 powołało napowrót do życia komisyę przemysłowo-lekarską.

Komisya ta po ukonstytuowaniu się ułożyła regulamin swego działania, któremu wytknęła następujące kierunki:

a) popierać przemysł krajowy, o ile on stoi w stosunku do lecznictwa i hygieny, a zatem wytwórczość w dziedzinie: materyałów aptecznych, specyfików farmaceutycznych, środków dyetycznych i kosmetycznych, sztucznych wód mineralnych, przyrządów lekarskich i do opieki chorych przeznaczonych, urządzeń i przyrządów hygienicznych, opatrunków chirurgicznych i t. p.;

b) dążyć do zastępywania o ile możności wszelkich artykułów obcych tego rodzaju wyrobami krajowymi;

c) popierać krajowe zdrojowiska i uzdrowiska, jakoteż rozsyłkę krajowych wód mineralnych i krajowych przetworów zdrojowych;

d) dążyć do dźwignięcia lecznictwa z tego upadku, w jaki je pogrąża rozwielmożnianie się specyfików farmaceutycznych;

e) brać inicyatywę w sprawach ogólnych, mających znaczenie dla tych gałęzi przemysłu krajowego, które stoją w styczności z lecznictwem i hygieną.

Akcya została zatem zakrojoną na szeroką skalę. Skuteczną jednak może się ona stać dopiero wówczas, gdy interesowane w tym względzie sfery lekarskie i przemysłowe zechcą komisyę przemysłowo-lekarską wesprzeć przez swe współdziałanie.

Stać się zaś to może tylko przez pełne zaufanie do orzeczeń komisyi, popieranie tych wytworów krajowych, które ona uzna za godne poparcia; z drugiej zaś strony przez dążenie wytwórców krajowych do sprostania wymogom zawartym w regulaminie komisyi i do osiągnięcia takiej dokładności w wytwórczości zgłaszanych wyrobów, by mogły one znaleść jej poparcie.

W nadziei zatem, że akcya przez komisyę wspomnianą podjęta znajdzie poparcie naszego społeczeństwa, a w szczególności stron bliżej w tym względzie interesowanych, przesyłamy w załączeniu odbitkę regulaminu i upraszamy niniejszem zwracać się po wszelkie wyjaśnienia do przewodniczącego komisyi pod adresem: Dr. Kalikst Krzyżanowski, Lwów — Namiestnictwo.

Dr. Antoni Sabatowski sekretarz.

Dr. Kalikst Krzyżanowski przewodniczący komisyi przemysłowo-lekarskiej.

Towarzystwo lekarskie lwowskie wniosło w myśl referatu swojej Komisyi przemysłowo-lekarskiej przeciwko projektowi opodatkowania wód mineralnych protest na ręce Koła Polskiego w Wiedniu z prośbą, aby w Radzie Państwa użyło wszelkich swoich wpływów i przeciwko opodatkowaniu wszelkich wód energicznie wystąpiło.

Motywy, jakimi kierowało się Towarzystwo lekarskie lwowskie, były, że:

Przez podwyższenie cen napojów bezalkoholowych, wtrąci się ludność szczególnie biedniejszą — w objęcia alkoholizmu,

przez podrożenie wód t. zw. stołowych (według słów projektu), utrudni się szerokim warstwom najbiedniejszej ludności nabywanie środka profilaktycznego w czasach epidemii,

że pociągnięcie ścisłej granicy pomiędzy wodami leczniczemi, a t. zw. wodami stołowemi ze stanowiska lekarskiego jest niemożliwe.

Wody mineralne w ogólności są lekarstwem, w terapii nieodzownem tak, jak np. chinina i inne środki farmaceutyczne. Opodatkowanie zatem takich środków byłoby wprost ujmą dla kulturalności państwa, targającego się w ten sposób na ukrócenie środków leczniczych dla swoich opłacających podatki obywateli.

Wprowadzenie podatku od szczaw alkalicznych musiałoby się odbić bardzo ujemnie na naszym i tak dopiero w zawiązku będącym przemyśle zdrojowym i to nie tylko na zdrojowiskach, które swoje wody już eksportują, ale w wyższym jeszcze stopniu na tych zdrojowiskach, które do eksportu wód swoich w czasach najbliższych przystąpić zamierzały, a które według autentycznych wiadomości, wobec zamierzonego projektu podatkowego od chęci eksportu wód swych źródeł odstąpią.

Partactwo lekarskie w XVII. wieku w Niemczech opisuje Henry Graack w monachijskim tygodniku lekarskim i dochodzi do przekonania, że zupełnie nie różniło się ono od obecnego. Jak i dawniej, tak i obecnie, zachwala się różne leki i środki jako niezawodne w danych chorobach, tylko z tą różnicą, że o ile dawniej zachwalano je po jarmarkach w budach, to obecnie czyni się to drogą gazet i nadsyłania próbek.

Jeżeli nie zmienili się przez 3 wieki partacze, to z bólem serca przyznać trzeba, że nie zmienili się i pacyenci.

I obecnie zwracają się oni zwykle do lekarzy dopiero wtedy, gdy już zawiodły ich wszelkie reklamowe środki.

Wracają znów do nich wtedy, gdy lekarze oświadczą, że na wyleczenie już za późno.

Już w XVII. wieku odczuto potrzebę krępowania rozwoju partactwa i wydano odpowiednie zakazy i w wieku XVIII. i początku XIX. partactwo w Niemczech zmniejszyło się znacznie. Niestety w r. 1869 wydano nową ustawę przemysłową, dozwalającą znowu na rozwój partactwa, rozwija się też ono obecnie w Niemczech coraz silniej.

Ile kosztują studya medyczne? Swego czasu ś. p. Billroth w swej pracy „Ueber das Lehren und Lernen der medizinischen Wissenschaften i t. d.“ obliczył dość dokładnie, ile kosztują studya medyczne. I tak według B. medyk w Wiedniu potrzebuje średnio rocznie 2000 koron, czyli przez 5 lat, 10.000 koron. Do tego przychodzą egzaminy, ew. podróże, dwa lata praktyki w szpitalu i t. p. 8000, dalej przez 6 pierwszych lat nim się wyrobi odpowiednią praktykę, trzeba dodawać po 1000 koron rocznie, tak że te 14 lat kosztują 24.000 koron.

Tak obliczał Billorth przed 34 laty, gdy wszystko było jeszcze znacznie tańsze.

Obecnie przyjąć możemy śmiało, że wydatki lekarza, zanim wyrobi sobie stanowisko, wynoszą 30—40.000 koron, nic też dziwnego, że obecnie odzywają się głosy, odradzające młodzieży, zwłaszcza z biedniejszych klas, udawania się na wydział medyczny.

Nawet niektóre pisma lekarskie wzywają wprost lekarzy praktycznych, jako doradców rodzin, by odradzali rodzicom i synom udawania się na medycynę, o ile na to z domu dany osobnik nie ma odpowiednich środków.

W Saksonii zakazał prezydent rządu wydawania kąpieli leczniczych t. j. gazowych, elektrycznych, solnych i t. p. bez odpowiedniego zezwolenia lekarza.

Właściciele zakładów kąpielowych, nie stosujący się do tego postanowienia, karani będą grzywną od 60 marek, ew. aresztem.

Nekrologia. Zmarli: Mr. Adam Stanisław Boratyński w 45 r. życia we Lwowie; Mr. Włodzimierz Czermarnik w 44 r. życia, zmarł w dniu 14. marca w Bochni. Cześć ich pamięci.

 **DROBNE OGŁOSZENIA.** 

BIURO POŚREDNICTWA

PRZY GALIC. TOW. FARMACEUTYCZNEM „UNITAS"

prowadzi sekretarz Towarzystwa kol. **B. Masłowski,** do którego we wszelkich sprawach pośrednictwa zwracać się należy.

Listy, telegramy, tyczące się pośrednictwa, odtąd prosimy adresować: **Kraków, apteka pod „Barankiem".**

Zwracamy uwagę, iż Biuro odpowiada na listy dopiero po nadesłaniu wpisowego przez członków „Unitasu" 1 kor., przez nieczłonków 4 kor.

Do nabycia w Gal. Tow. farm. „Unitas" w Krakowie:

Komentarz do VIII. wydania farmakopei austr., opracowany przez Docentów Uniw. Jagiell. Dra Ignacego Lembergera i Dra Stanisława Drobę, w dwóch częściach. Cena za dwa tomy broszurowane 48 kor., oprawne 50 kor.

Formularze na podania o koncesye na apteki po 1 kor. za egzempl.

Poświadczenia kondycyi, wprowadzone w miejsce dotychczas używanych świadectw, po 10 halerzy za sztukę.

URZĄDZENIE NA APTEKĘ LUB DROGUERYĘ w bardzo dobrym stanie, wykonane przez stolarza BURZYŃSKIEGO, tanio do sprzedania. Oglądać można w pracowni stolarskiej Burzyńskiego, ul. Długa 44. Wiadomość co do warunków sprzedaży droguerya Oświęcim.



FABRYKA PUDEŁEK APTECZNYCH
i LITOGRAFIA

JANA PACANOWSKIEGO

Grzegórzki L. 2, obok Krakowa

poleca swoje niezrównanej dobroci wyroby po cenach nader umiarkowanych. – Zamówienia wykonuje w najkrótszym czasie.



Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas“. — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Henryk Banke.**
Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.